

moryały, prośby i Instancye królewskie i wszystkie, jakie widziało, sposoby o powrócenie krzywdy“; z jakim rezultatem, nie wiemy.

O dochodach z *nieruchomości* szpitalnych znajdujemy wzmianki w trzech miejscach ksiąg brackich, z których widać, że dochód ten w roku 1648 wynosił fl. 1980 gr. 6; w r. 1771 zł. p. 15353, wreszcie w r. 1793 czerw. zł. 903. Nadto z cegielni flor. 1000 i z czynszów fl. 1973 $\frac{1}{3}$.

IX. Przywileje.

O następujących przywilejach jest mowa w księgach brackich:

1597. Die 7-ma Januarii. Varsaviae. Privilegium Sigismundi III, quo mediante domus in platea Sancti Joannis sita per Confraternitatem Misericordiae Sancti Lazari jure haereditario ab exofficiis liberatur.

1597. Die 8-va Januarii. Varsaviae. Privilegium Serenissimi Sigismundi III. Regis, quo mediante hospitale Sancti Lazari ab omni jurisdictione eximitur seculari, imo immunitati ecclesiasticae adscribitur, nec non a stationibus quarumcunque personarum ad Comitia advenientium liberatur.

1615. Romae. List Ojca św. Pawła V na odpusty Bractwu Miłosierdzia Warszawskiemu dany, do 15 lat służący.

1641. Die 20 Februarii. Varsaviae. Privilegium Vladislai IV, per quod post aegrotos intestate in hospitali Sancti Lazari demortuos substantia omnis quam etiam summae paecuniariae hospitali S-ti Lazari applicantur.

1649. Die 10 Decembris. Varsaviae. Joannes Casimirus privilegium Sigismundi III, exemptionis domus in platea Sancti Joannis Baptistae sitae ad Confraternitatem Misericordiae pertinentis ab omni jurisdictione seculari tum libertationis ab exofficiis, confirmat.

1665. Die 7-ma Decembris. Varsaviae. Privilegium Joannis Casimiri libertationis domus ad xenodochium Sancti

Lazari pertinentis in Suburbio Cracoviensi sitae ab oneribus civilibus et statione hospitum.

1670. Die 7-ma Februarii. Serenissimus Michael Rex supraposita privilegia 1597 Sigismundi III, 1649 et 1665 Joannis Casimiri, hospitali S-ti Lazari collata, confirmat, nec non domum Blacharnia cum agro Ogonowski dicto ab exofficiis liberat.

1671. Die 23 Decembris. W Warszawie. Przywilej Najjaśniejszego Michała uwolnienia ab exofficio kamienicy, przed Zamkiem na rogu od uliczki przy murze miejskim będącej, do Bractwa Miłosierdzia należącej, do lat dziesięciu trwać mającego, dały.

1671. Privilegium Serenissimi Michaelis sub tit: Conservatio Fraternitatis Misericordiae circa duo molendina Varsaviae.

1677. Die 11 Martii. Privilegium Joannis III confirmationis omnium jurium, Confraternitati Misericordiae Dei et hospitali Sancti Lazari Varsavien. servientium, a Serenissimis Antecessoribus Regibus Poloniae super fundos lapideos ac alias libertates concessorum, datum.

1767. Die 2-da Decembris. Varsaviae. Privilegium indulgentiarum per Illustrissimum Nuntium Apostolicum, in Regno Poloniae commorantem, capellae hospitalis Varsaviensis S-ti Lazari pro obtinendis indulgentiis in festo S-tae Barbarae Virginis ad quinque annos benigniter concessum.

Wreszcie dwie bulle papieża Klemensa XI i trzecia Inuocentego XIII, nadające 10 lat odpustu słuchającym nabożeństwa w kaplicy św. Barbary przy szpitalu św. Łazarza. (*Przyp. XII*).

Na tem się kończą materyały, zawarte w księgach i dokumentach, przekazanych nam bezpośrednio przez Bractwo. Szpital pozostawał nadal pod zwierzchnictwem Bractwa, które utraciło *całkowicie* swą władzę dopiero za rządów pruskich. Niektóre urywki, dotyczące się przeszłości naszego szpitala jeszcze przed nastąpieniem tej radykalnej zmiany w kierownictwie, a napotkane w innych dostępnych

nam źródłach, podajemy w rozdziale następnym [X], nadmieniliśmy już tutaj, że w dalszym ciągu opieka nad szpitalem była powierzona magistratowi Starej Warszawy, od roku zaś 1816 do 1832 Komisji Województwa Mazowieckiego. W przeciągu tego czasu Urząd Muncypalny Warszawski chciał kilkakrotnie wrócić do swej pierwotnej władzy nad szpitalem i robił odpowiednie starania, lecz bezskutecznie.

X. Sprawy ogólne szpitala w drugiej połowie XVIII stulecia.

W rozdziale tym zamieszczamy sprawy, które aczkolwiek działy się jeszcze za czasów, kiedy zarząd szpitala spoczywał w rękach Bractwa, i w których Bractwo samo brało udział, o których wszakże powzięliśmy wiadomość z innych źródeł, gdyż księgi i dokumenty brackie nic o nich nie mówią.

Rok 1758. W r. 1758 August III wydał rozporządzenie, mocą którego szpitale: św. Łazarza, św. Ducha, Dzieciątka Jezus i Dom poprawy miały być połączone w jedno. Prawdopodobnie nie szło tu wszakże o jeden gmach, w którym znalazłyby pomieszczenie wszystkie te szpitale, ale raczej o wspólną administrację pod zwierzchnictwem Biskupa Poznańskiego i ministrów koronnych. Rozporządzenie to znajdujemy w akcie ¹⁾ z dnia 22 maja r. 1758 treści następującej: „August Trzeci z Bożej łaski Król Polski, Wielki Książę Litewski, Ruski, Pruski, Mazowiecki, Żmudzki, Kijowski, Wołyński, Podolski, Podlaski, Inflantki, Siewierski i Czerniechowski, a dziedziczny Książę Saski i Elektor. Oznajmujemy niniejszym listem naszym wszystkim w szczególe i w ogóle komu o tem wiedzieć należy. Gdy od początku panowania naszego nad tem Królestwem i prowincjami, do niego należącemi, troskliwość

¹⁾ J. Bartoszewicz. Szp. Dz. Jezus.

naszą Królewską dla dobra publicznego poświęcaliśmy i dla tego zawsze i ciągle umysł skłaniać się staraliśmy, ażeby przy słodyczy panowania Naszego prawdziwa w Bogu religia i miłość ku bliźniemu oraz inne cnoty nieprzestannie wzrastały; zatem świętość dzieła, szczodłą ręką dla ubogich przez poddanych naszych szafowanego z wielkiem ukontentowaniem dostrzegłszy, gdy i z relacyi dygnitarzy i ministrów koronnych przekonaliśmy się, że powszechnem jest wszystkich życzeniem, ażeby nędzy ludu i niedostatkowi ubóstwa przez założenie generalnego szpitala w mieście naszym Warszawie zapobiedz; My nie tylko do tej pobożnej intencji pozwolenie nasze dajemy i na wybudowanie tego świętego zakładu dla utrzymania, żywienia, wychowania, opatrywania, jako też niesienia pomocy tak w nędzy i chorobie ciała, jak słabości umysłu biednym, pozwalamy i tenże pod protekcyą Naszą przyjmujemy, ale nadto, ażeby przykładem Naszym wszyscy poddani nasi zachęcenі, każdy według chęci i możności swojej szczodrobliwością do dokonania dzieła tego dopomagał, sumę pewną z dochodów kopalni soli Wieliczki i Bochni, jak o tem obszerniej dyplom nasz, w tym celu oddzielnie wydany, opiewa, corocznie wypłacać się mianą, temuż szpitalowi generalnemu czy to na wybudowanie zakładu, czy też dla wygody chorych i biedaków przeznacziliśmy, jakoż niniejszym przeznaczamy i nadajemy. Ponieważ zaś wielbna kapituła prześwieatnej Kollegiaty Warszawskiej pod tytułem św. Jana Chrzciciela za zezwoleniem przewielebnego Teodora księcia Czartoryskiego, biskupa Poznańskiego, pasterza miejscowego, jako szpitala św. Ducha przy kościele św. Marcina w mieście Starej Warszawy dotąd nadzorczyni i administratorka, a przewielebny zaś Michał Wodzicki, dziekan katedralny Krakowski, podkanclerzy Koronny, Domu poprawy wraz ze szpitalem sierot za miastem; magistrat wreszcie miasta Starej Warszawy za zezwoleniem swoich stanów, jako szpitala św. Łazarza, oraz drugiego pod tytułem św. Ducha przy kościele OO. Paulinów, obydwóch dotąd administrator i zarządca, dopraszali się od nas pokornie, ażebyśmy te szpitale oddzielne, wyżej wyrażone i Dom poprawy ze szpitalem sierot, do szpitala generalnego War-

szawskiego przyłączyli i wraz z dobrami stałemi, tak wśród miasta, jako też i za miastem z ich dochodami, miasteczkami, wioskami, gruntami, placami, czynszami, budowlami i zabudowaniami, z intratami do nich należącemi oddali. Przeto My, przychylając się do próśb tak przewielebnego Michała Wodzickiego, Podkanclerzego Koronnego, jako też przewielebnej Kapituły prześwietnej Kolegiaty Warszawskiej, tudzież magistratu miasta Starej Warszawy, szpitale te, to jest: pierwszy pod tytułem św. Ducha przy kościele św. Marcina w mieście, drugi także pod tytułem św. Ducha przy kościele Ojców Paulinów, trzeci pod tytułem św. Łazarza, oraz Dom poprawy ze szpitalem sierot, wraz z dobrami stałemi, tak tu w Warszawie, jak i po za Warszawą, to jest miasteczkami i wsiami wraz z dochodami z nich i prowentami, budowlami, budynkami, domami, gruntami, placami, czynszami, intratami, nie nie wyjmując i nie zostawiając, do szpitala generalnego tu w Warszawie przyłączamy i przydajemy i na wieki przez pośrednictwem powagi Naszej Królewskiej wcielamy, tak, iż cokolwiekby popomienione szpitale pod tytułem św. Ducha przy kościele św. Marcina w mieście, oraz drugi pod tytułem św. Ducha przy kościele OO. Paulinów i trzeci pod tytułem św. Łazarza, tudzież Dom poprawy wraz ze szpitalem sierot, dotąd posiadały, wszystkie te korzyści, dobra i dochody szpitalowi głównemu tu w Warszawie przeznaczamy i ażeby w przeciągu sześciu tygodni oddane mu zostały, stanowią. Nowy zaś szpital pod tytułem Dzieciątka Jezus, który Opatrzność Boska dotąd założyła i opatrzyła, My nie tylko powagą naszą zatwierdzamy, ale nawet natychmiast tenże szpital z jego zabudowaniami, gmachami, dobrami tu w Warszawie położonemi, jako też wsiami, przychodami, prowentami, intratami i czynszami, polami, placami, gruntami, do tegoż szpitala głównego Warszawskiego przyłączamy i na wieki wcielamy, i ażeby w nim podług stopnia żebraków inne budowle wystawione lub doń przyłączone i według dogodności miejsca gmachy te służyć mogły, nie tylko dzieciom szpitala pod tytułem Dzieciątka Jezus, ale i innym ubogim ludziom według konieczności i potrzeby, dozwalamy. Ażeby zaś to wszystko do należytego przyszło porząd-

ku, jakie dzieciom ma być dane wychowanie, których imiona wstyd matek zatajać? albo od rodziców opuszczonym, niedołęgom albo na umyśle cierpiącym, jakie o nich mieć należy staranie? ślepym, kulawym, sierotom i innym biednym osobom, chorym różnego rodzaju słabościami dotkniętym, a nawet i wtenczas, jeżeli niektórzy ludzie z powodu popełnionego grzechu karą śmierci obciążeni, ażeby od innych biednych oddzieleni byli, jakim sposobem temu zaradzić? jak miasto i przedmieścia mają być oczyszczone z ubóstwa, żeby nędzarze do tego głównego szpitala przewiezieni, za bramamy zebrać jałmużny nie wazyli się i żeby ci, których próżnowanie albo lenistwo, nie zaś potrzeba lub bieda do wyciągania ręki po jałmużnę skłania, jakim sposobem od tego mają być powściągnięci? albo jeżeli co z nich wypadnie oddać Domowi Poprawy dla lepszego pożytku? porządek wewnętrzny w głównym szpitalu pod jakimi warunkami zaprowadzić? lub jakim trybem nabożeństwo i niesienie pomocy душom udzielić? jak dochód z dóbr wszystkich, ażeby marnie nie ginął, a tylko na pożytek głównego szpitala i cel właściwy był obracany, urządzić podług potrzeby klas, na które szpital ten podzielony zostanie? Ile razy tego wszystkiego zajdzie potrzeba, pozostawiamy obowiązek ten wielbnemu Teodorowi Księciu Czartoryskiemu, biskupowi Poznańskiemu, miejscowemu pasterzowi, również i ministrowi koronnym, nie zważając na nieobecność niektórych, byleby ich tylko trzech było, nigdy jednak bez wielbnego biskupa Poznańskiego, pasterza miejscowego, lub w braku jego, wielbnego Antoniego Ostrowskiego, biskupa Inflanckiego, koadjutora biskupa Kujawskiego, którzy nie naruszając potwierdzenia Naszego, wszystko to do porządku przyprowadzą i uskutecznią, a o których pobożności nie powątpiewamy, że tej pracy nie odmówią, ani jej nie przeciągną. Co podając do wiadomości wszystkich, ręką naszą podpisaliśmy i pieczęcią koronną opatrzyć rozkazaliśmy. Dan w Warszawie dn. 22 miesiąca Maja roku Pańskiego 1758, panowania zaś naszego 25 roku. August Król.“

Bractwo Miłosierdzia św. Łazarza, czy zapytane o zdanie w sprawie projektowanego połączenia, czy też z własnej inicjatywy, wystąpiło przeciwko niemu na tej zasa-

dzie, że „ponieważ szpital św. Łazarza jest później niż Bractwo Miłosierdzia ufundowany, a w początkach protekcji tylko Archikonfraternii oddany, potem zaś z nią ściślej złączony w jedno, zatem trudność rozdzielenia tych dwóch funduszów, Bractwa Miłosierdzia i szpitala św. Łazarza, będzie zawsze na przeszkodzie inkorporacji jego do generalnego szpitala.“ W myśl tej zasady wystosowało Bractwo do magistratu Starej Warszawy odpowiedniej treści odczwę.

Nie sądzimy, ażeby ta odezwa Bractwa miała jakibądź wpływ na zaniechanie projektu przyłączenia szpitala św. Łazarza do innych, stało się wszakże podług życzenia Bractwa, gdyż w trzy lata później tenże August III, wydając przywilej ks. Baudouinowi na założenie szpitala przy Domu Podrzutków, mówi: „.....Ale że i w przyłączeniu pomienionych szpitalów partykularnych do szpitala generalnego takie zachodziły i dotąd zachodzą trudności, że się takowe przyłączenie albo cale niepodobne, albo przynajmniej bardziej w terażniejszych okolicznościach szkodliwe niż pożyteczne być zdaje i że do opisania regulamentu i rządów pomienionego szpitala generalnego przez Komisarzów Naszych dawniej naznaczonych i dla wielkich ich zabaw, które z urzędów swoich podejmować muszą i dla częstej onychże od tego miasta Naszego absencji do tych czas nie przyszło; pominąwszy na czas przyłączenie zwyż namienionych partykularnych szpitalów, umyśliliśmy za radą senatorów i ministrów, przy boku naszym będących, bez dalszej odwołki przy pomienionym szpitalu dzieci podrzuczonych, szpital generalny erygować i założyć.....“

Rok 1771. W r. 1771 odbyła się rewizya szpitala („wizyta“) przez grono wybranych osób pod przewodnictwem ks. Oficjała, które uznały za niezbędne zaprowadzić pewne zmiany w dotychczasowych jego urządzeniach. Snadź zaszły tu pewne nieporozumienia pomiędzy zarządem szpitala a wizytatorami, gdyż pierwszy, w osobie seniora i vice-seniora Bractwa, udawszy się zaraz na ratusz Starej Warszawy, wpisał do ksiąg „Reflexye nad nędznym stanem szpitala św. Łazarza,“ oraz projekt reform, złożony wizytatorom, a nie uwzględniony przez nich. Wizytatorowie

uznali projekt zarządu za nieodpowiedni „impertinenter podany, jako krzywdę szpitala w sobie zawierający“ i ułożyli własny pod tytułem „Decretum Reformationis.“

Akt pierwszy, zapisany w księgach Radzieckich z r. 1711, jako nie przyczyniający się zgoła do oświeślenia spraw szpitalnych, pomijamy zupełnie; natomiast drugi, zawierający w sobie kilka nader ważnych rozporządzeń, wprowadzonych następnie w wykonanie, podajemy tu prawie w całości.

„Decretum Reformationis“ (Akt. Radzieckie Warsz. r. 1711): „Gdy dobro konfraterni i szpitala zawisło od dokładnego rozrządzenia, to zaś dwojaki mieć powinno podział, to jest ekonomiczny co do przychodów i wydatków, drugi wewnętrzny, to jest co do wygod zostającym w pomienionym szpitalu potrzebnych. Więc na ten koniec My Wizytatorowie, odrzuciwszy projekt do ksiąg Radzieckich impertinenter podany, jako krzywdę szpitala w sobie zawierający, a do projektów od różnych osób, w konfraternii będących i dobro tego szpitala doskonale upatrujących, przystąpiwszy i podług nich niniejszą ordynację ułożywszy i tę na sesji brackiej publicznie punctatim przeczytawszy, gdy od całej Konfraternii jednomyślnie zaszło zezwolenie, aby na zawsze tenże sam porządek był zachowany, zaczęm in Acta et Decretum Visitationis ułożoną tę samą Ordynację wpisać rozkazaliśmy brzmienia następującego:

Co do rządu wewnętrznego.

1-mo. Aby obierania urzędników tej Konfraternii odprawowane były podług przepisu przez ks. Skargę Soc. Jesu ułożonego.

2-mo. Podług tegoż ułożenia, aby każdy brat, tak już przedtem wpisany, jako i w przyszłym czasie wpisujący się, wyznaczył jałmużnę podług własnej woli czy to co rocznie, czy też co kwartał na potrzeby ubogich dawać, którą kollektę Ich MM pp. prowizorowie odbierając, w osobny rejestr czyli księgę na to sporządzoną, w osobny zaś rejestr jałmużnę z hojności dobroczynnej szpitalowi przyslaną wpisywać będą.

3-io. Na doskonałości i pilności kurującego zawisło życie i poprawa zdrowia chorujących, na których czasy nocne są najcięższe, dla czego wyciąga konieczna potrzeba,

aby cyrulik mieszkał i sypiał w szpitalu, dla którego JM. urzędnicy mieszkanie obmyślą; aby zaś był zgodny do ratunku chorujących, więc JM. doktorzy, czy też chirurgo-medycy, (o których następujący opiewa artykuł), cyrulika trzeźwego, pilnego i umiejętnego obiorą i tego IMpp. seniorom i oficyalistom zalecą, któremu zapłata pewna postanowiona być powinna.

4-to. Że zaś tak kurujący jako i kurowani mieć powinni nad sobą zwierzchność, zaczem przy każdej elekcji IM. Konfratrowie uproszą dwóch IM. doktorów czyli chirurgo-medicos, aby dla miłości bliźniego raczyli się podjąć pracy i dozoru, od których woli i dyspozycyi cyrulik szpitalny dependując, podług ich przepisu z chorymi i kuracyami postępować będzie, i ciż IM. miłosierni inspektorowie, jakie potrawy i wygody dla chorujących przepiszą, aby ściśle wykonane były pracavetur. Wielki jest nacisk schorzących, garnących się do tego szpitala, że zaś jedni prędzej niż drudzy potrzebują kuracyi, więc ciż IM. inspektorowie determinować będą kogo wprzód, a kogo potem przyjąć będzie można, i nie inaczej do szpitala przyjmowani będą, tylko za biletami tychże IM. inspektorów; która inspekeya nie przeszkadza do Seniorstwa i innych brackich urzędów, może bowiem razem być osoba też sama i seniorem lub innym oficyalistą.

5-to. U chorych aby się każdej nocy i przez całą noc paliła lampa, constituitur.

6-to. A ponieważ oprócz chorujących są inne osoby obojej płci w tymże szpitalu, więc IM. prowizorowie podług proporecy dochodów ułożą dla tychże stanów, potrawy jakie i którego dnia gotowane dla nich być mają, i to ułożenie by w skutku zostawało, ciż IM. prowizorowie raczą mieć staranie.

7-mo. Wszystkie osoby, w tej świętej Konfraternii Miłosierdzia Boskiego zostające, nagrody od samego Boga spodziewając się, innej nie pragną, największe zaś prace zwalają się na IM. prowizorów, którzy, chodząc około dobra szpitalnego, swoje własne opuszczają interesa, aby więc jakążkolwiek w staraniach swoich ulgę mieć mogli, dają im się moc, nie tylko gospodarza i inną czeladź szpitalną przyj-

mowania i podług swojej woli odprawiania, ale też szafarza zjednania i onemu, co ma sprawować, nakazania i zapłatę dla tegoż szafarza postanowienia.

8-o. Fundacya Winklerowska na dzwonięcie podczas Ewangelii i Elevacji r. 1675 uczyniona, aby skutkowana była IM. Księdzu Kapelanowi szpitalnemu commendat. Sygnaturka zaś, jeżeli potrzebuje reparacyi, aby była naprawiona IM. prowizorowie starać się raczą.

9-o. Gdy budynek, w którym dotąd mieszkał JX Kapelan, coraz bardziej upada, więc, pokąd insza rezydencya Kapelańska wystawiona nie będzie, aby się tenże JX. Kapelan do izby nad szpitalem będącej przeprowadził i tamże mieszkał, zlecamy.

10-o. (Wizytatorowie polecają spisać wszelkie dobra i sumy szpitalne w jedną księgę). A gdy trafiają się różne interesa i sprawy, tak względem windykacyi sum, jako i czynszów, także dóbr i inne tym podobne, które rady ludzi w prawie biegłych i ratunku potrzebują, więc przy każdej elekcyi Konfraternja uprosi kilku IM. juris-peritos, aby miłosierny uczynek na siebie przyjąwszy, raczyli być obrońcami ubogich Łazarzów, sprawy do którego sądu przypadać będą, aby promowali.

11-o. Oprócz elekcyi są potrzebne sesye, które, gdy co miesiąc odprawiane być nie mogą, przynajmniej co kwartał, za ogłoszeniem z ambony, aby się odprawiały, commendat, a oprócz kwartalnych, jeżeliby zachodził jakowy interes, a ten IM. seniorowie uznaliby za słuszny na złożenie sesyi, więc i takie ekstraordynaryjne za obwieszczeniem zwyczajnem odprawione być mogą.

12-o. Gdy się odprawiać będą sesye, aby IMp. Sekretarz zapisywał praesentias IM. Konfratrów, et eorum conclusa aby w księgę sessionum wpisywane bywały, które to conclusa IM. Seniorowie podpisywać będą.

Dalej następuje „Ordynacya co do rządu ekonomicznego,“ w której wizytatorowie zalecają: 1) aby domy szpitalne wydzierżawiano na trzy lata, 2) ażeby stajnie i wozownie, nie przynoszące odpowiednich dochodów, znieść, zostawiwszy dla szpitala jedną wozownię, 3) nie płacących czynszów wzywać przed sądy, 4) wystawić cegielnię a ce-

głą używać przede wszystkim na reparację domów szpitalnych i t. p.

Polecenia te wizytatorów, jako odpowiadające potrzebom szpitala, postanowiono wprowadzić w czyn.

Rok 1792—1794. W r. 1792 ustanowiona była Komisya Policji Obojga Narodów, do której pomiędzy innemi należał także nadzór nad szpitalami i ich funduszami. Pomiedzy r. 1792 a 1795 wyznaczeni byli z grona jej urzędnicy do sporządzenia opisu szpitali i zaprojektowania niezbędnych reform.

Oto co znajdujemy w opisie szpitala św. Łazarza.

„Szpital św. Łazarza na ulicy Mostowej.... roku 1590 i roku następnego 1591 przez J. Księdza Skargę z zebranych jałmużn założony został. Pierwszy zakład był dla ubogich żebraków, drugi dla osób chorobą zaraźliwą dotkniętych. A jako ustanowione przez fundatora Bractwo Miłosierdzia z osób różnego stanu i kondycyi funduszowi temu pobożnemu początek dało, tak i rząd tegoż szpitala do tegoż bractwa zawsze należał i dotąd należy. Magistrat tylko Warszawski, jako stróż i opiekun szpitala, na żądanie prowizorów, od tegoż Bractwa Miłosierdzia wybranych, delegował corocznie osoby do odebrania rachunków. Szpital ten znacznie przez dzisiejszych prowizorów Rafałowicza i Montfreli, szczególniejsze ludzkości w zarządzaniu tego niedołężnych i na zdrowiu szwankujących przytulku okazujących dowody, rozprzestrzeniony obejmuje:

mężczyzn i niewiast zarażonych	89
babek i dziadków funduszowych	27
chorych i kalek przez policję umieszczonych . . .	102

W sumie 218

Intraty ma ten szpital podług wszelkiego podobieństwa stałej i spodziewanej, jak annexa zaświadczaają zł. p. 32352. Expensa, jak dziś, na wyżej wymienione osoby chore, podług umowy z prowizorami, na żywność i odzież tymczasową, tudzież na inne konieczne expensa szpitalne podług annexów najmniej zł. p. 72666
 płaci podatku , zł. p. 2916
 suma expensy złotych 75582

A zaczęł deficyt na rok jeden okazuje się zł. 42730. Prócz tego na wymurowane budowle zaciągnął wspomniany szpital sumę zł. 77286. Prócz mogących się znaleźć pretensyj tego szpitala w dawnych dokumentach, ma swoją do Rzeczypospolitej za zabrane grunta na wymurowanie koszar artylerji sumę zł. p. 26664.“

Dalej następuje opis innych szpitali, wreszcie na końcu „Uwaga,“ w której czytamy: „Z takowego opisu szpitali Warszawskich wypada ogólna wiadomość, że oprócz Dzieciątka Jezus, szpitale te mają rocznej intraty zł. p. 195221 gr. 16. Mieszczą zaś i utrzymują chorych kalek w liczbie 102, których Komisyja u św. Łazarza umieściła.

Jeżeli zaczęł Komisyja nie więcej ma mocy, jak tylko dowiedzieć się o stanie szpitali, przejrzeć ich dochody i wydatki, to już z poprzedzających opisów zupełnie takową wiadomość zasięgnęła i więcej objąć nie potrafi. Ale jeżeli ma prawo, jeżeli niem wreszcie obowiązana jest mieć szpitale i ich fundusze pod zupełnym swoim dozorem i rządem, to wniosek wypada, że Komisyja powinna wnieść w wewnętrzny rząd tychże szpitali, powinna zarządzić i urządzić, aby na dobro tychże szpitali jak największa i w jak najpożądany sposób ciągnięta mogła być intrata, a zarazem jak najoszczędniej z wygodami przecię przyzwoitemi dla chorych następowały wydatki.

A tu najpierwsza wypada potrzeba in melius szpitali, aby ich mniej było co do liczby i nazwisk, ale więcej co do skutków i rzeczywistego dobra ludzkości.

Tym końcem, nietykając Dzieciątka Jezus, niechby był szpital jeszcze jeden generalny co do chorych, urządzony przez Panny Miłosierdzia, ale przeniesiony do św. Łazarza, a to z dwóch powodów: najprzód dla wyprowadzenia na zdrowe powietrze i panien i chorych z zaraźliwego dołu, w którym dotąd, w szpitalu pod imieniem Marcinkanek, się trują. Powtóre dla powiększenia łóżek dla tychże chorych z przyczyny większej obszerności miejsca u św. Łazarza. A że przez institutum też panny tam być nie mogą, gdzie są weneryczni, przeto niechby to całe za-budowanie, jak dziś jest u św. Łazarza, zostało się dla Pann Miłosierdzia i chorych, a szpichlerz do tegoż szpitala

należący przeformowany został na dwie sale dla wenerycznych, gdzieby mogło się 100 łóżek blisko mieścić. O czem obszerniejszy plan pana architekta podany Komisją oświeci. Co zaś do obszerności miejsca św. Łazarza, dla Panien Miłosierdzia przeznaczyć w ten sposób mającego się przy lepszej jak dziś dla Panien wygodzie, możeby się 200 łóżek mogło mieścić chorych. Fundusz na tę ich liczbę miałby koniecznie z intrat tychże Panien wystarczyć, gdyby administracya poprawioną została. Wszakże z anneksów wypada, że przy dzisiejszej administracyi dóbr mają Panny Miłosierdzia intraty rocznej zł. p. 58793. Ani wątpić przecie można, że dobra tak znaczne najmniej 10.000 złotych czynićby więcej mogły, a więc miałby intraty zł. 68793. Drugiby pożytek nad to wielki wyniknął z takowego układu dla dobra szpitali, że pomieszkanie i szpital dzisiejszy Panien Marcinkanek sprzedanyby został na rozprzestrzenienie szpitala św. Łazarza, którego budowla podług planu p. budowniczego 8000 czerwonych złotych ma kosztować. Gdyby zaś dom Panien Marcinkanek, sprzedany przez licytacyę, większą przyniósł sumę,aby do funduszu ogólnego szpitala św. Łazarza przyłączoną została. Co się zaś tyczy dzisiejszego urzędzenia tego szpitala, że ma w sobie niedokładność i przeciwnie jest zamiarowi pierwiastkowemu tego funduszu, łatwo przekonać się można. Najprzód utrzymuje tylko i leczy chorych w liczbie 90, a do usługi tegoż szpitala utrzymuje dotąd osób 23, oprócz Panien Miłosierdzia, księży i felczerów, kiedy u św. Rocha do 123 chorych, 9 osób wystarcza usługa. Powtóre, podług podania prowizorów, konsumuje tenże szpital przeszło 600 korey żyta, gdy tymczasem podług podania I. Księdza Jaszewskiego, szpital Dzieciątka Jezus nie konsumuje jak tylko 1210 korey żyta, z czego kilkaset osób żywi. Wszelka expens zboża, wolów i inszych produktów jest w równej dysproporcyi. Potrzebie, gdyby znowu całą intratę tego szpitala, jak podług anneksów z własnego prowizorów podania, zredukować do 58793 zł., tedy tę sumę rozrzuciwszy na osób 90 chorych, wypada, że jeden chory kosztuje na rok zł. 653 gr. 7 sz. 2. A gdy przeciwnie osoba chora u św. Łazarza, podług anneksów i kalkulacyi nowej, kosztować niema jak zł. 323 gr.

10; kalkulując zaś intratę i wydatek u św. Rocha, wypada kosztu na jedną osobę chorą na rok zł. 214 gr. 20. Wreszcie w szpitalu św. Kazimierza, gdzie także gospodarstwo nienajlepsze, wypada ekspensy na rok zł. 341 gr. 1½.

Takie dowody przekonają każdego, że przeznaczone dla szpitali intraty, gdy lepiej urządzone będą, większą pomoc i ratunek nędzy człowieka przyniosą. Znaczne wydatki w zakładach, wynikające z wielości osób do administracyi i usług potrzebnych, zmniejszoneby zostały, gdyby mniejszą liczbę szpitali obszerność ich większa zastępowała, i dla tego myślą dającego opinię jest przelanie szpitala Panien Marcinkanek w szpital św. Łazarza. Ale należałoby się oddać szpital św. Łazarza czysty od wszelkich długów; przeto na ten artykuł Komisya ma dwa sposoby, albo sprzedać gmachy św. Ducha, albo na wszelkie jegoż dobra i św. Łazarza tak zaciągnąć długi, jak zaciągnęli prowizorowie, mniej od Komisyi władzy mający.

Co się tyczy wenerycznych, dla którychby dwie sale były w przeformowanym szpichlerzu, do św. Łazarza należącym. Intrata na żywienie ich i leczenie wystarczałaby ta, która się do szpitala św. Łazarza należy. Felczerowie mniejby kosztowali, bo w bliskości szpitala wielkie; prowizor mieszkalby w kamienicy przy tym szpichlerzu, a prowizorowie Bractwa Miłosierdzia, jako nie za usługi swoje nie biorący, zapewneby przyjęli z miłości bliźniego ciężar opiekowania się tym szpitalem pod dozorem Komisyi. A co się tyczy funduszu na takowe reparacye, znajdują się tegoż szpitala św. Łazarza w anneksach do windykcyi sumy, gdyby gmachy Panien Marcinkanek na to nie wystarczyły.

Tym sposobem urządzając szpital św. Łazarza, zostaje się uwaga, gdzie umieścić babki i dziadków w tymże szpitalu funduszowych; tudzież, sprzedając gmach św. Ducha, gdzie podziąć umieszczonych osób tamże 33. Tu wypada potrzeba uformowania szpitala generalnego dla ubogich kalek, bardziej starością jak chorobą dotkniętych. A do tej liczby i do tego szpitala chciałbym umieścić ubogich: 1-o od św. Łazarza, 2-o od św. Ducha, 3-o od Panny Maryi, 4-o od św. Jana, 5-o od św. Krzyża. Wszak te kościoły, jak się pokazało, one żywiąć, a mizernie czasowo

odziewając, do posługi przecie używając, mogłyby tak dziadków kościelnych i babki utrzymywać, jak inne kościoły parafialne św. Andrzeja i Ujazdowa, które, nie mając funduszków szpitalnych, mają do posługi dziadów. Jakoż w moim widoku fundusz szpitalny nie był na takiego dziada, który kościołowi służyć może, a przeto i wysłużyć sobie odzież i żywność; nędzy to, starości i niedoleżności chleb jest, chleb szpitalny. Więc zgromadziwszy z tych czterech szpitali dochód (bo św. Łazarza całkiem zostawiam na wenerycznych), byłoby rocznej intraty zł. 21044; piękny dochód na danie wsparcia prawdziwej nędzy i starości. Pomieszkanie zaś dla nich byłoby wygodne w kamienicy jednej św. Łazarza przy Franciszkanach, obróconej na szpital¹⁾.

Projektowane reformy urzeczywistnienia nie doczekały się.

W r. 1793 zwierzchni dozór nad funduszami i sprawami szpitala św. Łazarza przechodzi w ręce Szymona Kazimierza Szydłowskiego, Kasztelana Żarnowskiego, a to mocą rozporządzenia Juryzdykcji Marszałkowskiej Koronnej, które odczytano zebranym braciom w dn. 2 Lipca. „Urządzenie“ to nakazuje, „aby prowizorowie, podskarbi i chirurg szpitala św. Łazarza referowali się we wszystkim do JW. Kasztelana, Jemu raporty podawali, bez jego pozwolenia żadnych długów, żadnych nadzwyczajnych wydatków nie czynili, żadnych osób nie przyjmowali i nie wypuszczali....“²⁾.

Z nowego stanu rzeczy i ograniczenia swojej władzy nie było śnadź zadowolone Bractwo, gdyż już w dn. 2 Lut. r. 1794 zwołało nadzwyczajną sesję, na której „w przytomności IKsiędza Kuszla, Surrogata Warszawskiego, zastępującego miejsce biskupa, seniorów, prowizorów, konsyliarzów, sekretarzów i wielu braci“ zgodnie postanowiono podać do Komissyi Policji następujące „przełożenie“:

„Prześwietna Komissyo Policji! Skoro towazystwa

¹⁾ Wejnert. T. VI.

²⁾ O niektórych rozporządzeniach, wydanych przez tego zwierzchnika, mieliśmy sposobność mówić w rozdziałach poprzednich,

w swoim wstrzymane rządzie, skoro ich moc i władza jest osłabiona, natenczas stają się tylko pozornem jestestwem, niemogącym być dzielnie pożytecznem społeczeństwu ludzkiemu. W takim osłabieniu stopniu znajduje się teraz być Zgromadzenie Szpitala Warszawskiego św. Łazarza, które przez początkową erekcyę tego szpitala roku 1590 w swojej mocy, władzy i urzędzie ustanowione, przywilejami biskupów miejscowych i Królów upoważnione, nakoniec Konstytucyą r. 1667. Vol. 5 fol. 465 s. tit. „Libertacya od gości szpitala św. Łazarza w Warszawie“ ugruntowane, będąc z przykładowego rządu w zeszłych świeżo czasach wzorem dla innych, a co większa, że nawet Konstytucyą Grodzieńską w swym rządzie nie osłabione, stało się teraz próżną machiną, gdy prześwietna Komisya dobrami szpitala, do Zgromadzenia immediate należącemi, bez niego zarządzać i władać przedsięwzięła. Zgromadzenie to, wystawując Prześwietnej Komisyi swoje uwagi, nie upatruje w tem zysku swojego, bo nikt z członków tego Zgromadzenia za usługi i prace pensyonowanym ani nagradzanym niebył, nie ubiega się za utrzymaniem prerogatyw swoich, skoroby te cierpiącą ludzkość uszkadzać miały, nie czyni tego dla ambicyi, bo ta w ratunku nieszczęśliwej ludzkości miejsca nie ma, ale jedyny jest jego obiekt, aby stosownie do chęci fundatorów dobro i fundusz dla ratunku cierpiącej nędzy ocalone i stosownie użyte były“. Rozpatrzywszy następnie, „jaka była myśl fundatorów szpitala św. Łazarza, względem dozoru dobra, dla ubogich przeznaczonego i jakie one go rozrządzenie“, stawia Bractwo w swem „przełożeniu“ trzy następujące pytania:

„Czyli dosyć się działa myśli fundatorów w utrzymywaniu dóbr i rozrządzaniu z nich dochodem?

Czyli prawo Grodzieńskie zniosło władzę dozorczą Zgromadzenia, przez fundatorów ustanowioną?

Czyli czynności prześwietnej Komisyi zostawują to Zgromadzenie w swoim działaniu?“

Przytoczywszy w dalszym ciągu szereg dowodów, z których wynika twierdząca odpowiedź na pierwsze pytanie i przecząca na dwa ostatnie, prosi Bractwo, by „Zgro-

madzenie szpitalne wrócić do dawnego rządu pod zwierzchnim dozorem Komisji“.

Żądaniom Bractwa stało się zadość, gdyż w tymże jeszcze roku Komisja Policii ułożyła projekt, podług którego „rząd cały szpitala, tak jak był w r. 1788, Bractwu ma być oddany, wszystkie jałmużny do Bractwa należeć będą, co miesiąc raz deputacja ¹⁾ schodzić się będzie i dyspozycje dalsze na drugi miesiąc stanowić ma. Przed tą deputacją rachunki regulować ma. Samych chorych przyjmować będzie. Włóczęgów i próżniaków pod dozorem policii zostawuje“.

Rok 1789. W r. 1789 doktorowie: Dziarkowski, Gągatkiewicz i Stoll założyli szkołę chirurgiczną przy szpitalu św. Łazarza; celem jej było kształcenie dla wojska uzdolnionych cyrulików. Nauczali w tej szkole: Filipecki, Cambon, Czempiński, Bergonzoni, Maignieu; był jej jednakże był nader krótki, żeby mogła wydać jowoce; po pięcioletnim istnieniu w r. 1793 zamkniętą została.

Przepisy służby wewnętrznej. Na zakończenie tego rozdziału wypada nam przytoczyć jeszcze jeden akt, który znaleźliśmy pomiędzy dokumentami z czasów Stanisława Augusta, zachowanymi w jednej z bibliotek prywatnych w Warszawie. Dokument ten, pod tytułem „Przepisy służby wewnętrznej szpitala św. Łazarza“, zawiera w sobie, co następuje:

„Dla Cyrulików.

Art. I. Będzie czterech cyrulików do usług szpitala, to jest: cyrulik pryncypalny i trzech uczniów, którym stan-cya, zapłata i pożywienie przez szpital dane będą.

Art. II. Wizyta i opatrywanie chorych będzie się działo podczas lata rano punktualnie o godzinie siódmej, a po południu o piątej, zimą zaś o godzinie ósmej rano, a o czwartej w wieczór.

Art. III. Wszyscy czterej cyrulicy powinni będą znajdować się przy wizycie w fartuchach i porządnie ubrani, sama ich tylko choroba od tej powinności uwolnić potrafi.

¹⁾ Deputowani od Bractwa, Komisji Policii, Prymasa i Magistratu.

Art. IV. Cyrulik pryncypalny sam chorych opatrywać ma, a zaś ucznie w niczem mu pomagać nie mają, oprócz samych nawiązków, które w porządku trzymać powinni, pilnie mając staranie, aby bindy i płatki były białe do każdego opatrywania, aby flejtuchy dobrze były zrobione i aby różne kataplazmy, maście, plastry, lub tynktury były gotowe według rozkazu cyrulika pryncypalnego, któremu podlegać będą, a pomieniony IMé pan cyrulik pryncypalny będzie punktualnie z swojej strony pełnił rozkazy doktora prowizora.

Art. V. Będzie codzień jeden uczeń pilnujący, czyli na straży, który po rannej wizycie uwolniony będzie, którego powinnością będzie mieć baczność, aby chorzy punktualnie przepisane brali lekarstwa, utrzymywać dobry porządek, przyjmować nowych chorych, którzy przypuszczani być niemają, chyba za konsensem doktora prowizora, nareszcie zabiegać różnym przypadkom, któreby się przydać mogły, a gdyby się niezdolnym do tego obowiązku być widział, powinien natychmiast cyrulika pryncypalnego przestrzedz.

Chory wchodzący do szpitala uczyni Kontrolerowi szpitalnemu deklarację pieniędzy, któreby przy sobie mógł mieć i odda je onemu w ręce, dla zapobieżenia, aby mu ich nie ukradziono; Kontroler położy o nich notę w swoim rejestrze.

Art. VI. Cyrulik pilnujący będzie przytomny przy rozdawaniu pokarmów i będzie pilnował, aby się to przepisany dział porządkiem. Gdyby który z chorych znajdował się w niebezpieczeństwie życia, każe natychmiast obwieścić Księdza elemożynarza, którego także częścią funkcyi swoich jest codziennie się przejść po salach, dla dołożenia swojej duchownej pilności i zachęcać chorych cierpiących do cierpliwości.

Art. VII. Cyrulik pryncypalny pilne mieć będzie oko na to, aby każdego dnia tyle funtów mięsa do garnka włożono, ile się znajduje chorych ubogich i służących szpitalowi, którym pożywienie jest obiecane. Podczas lata dwie się tylko części mięsa do garnka kłaść będą, trzecia zaś

część zostanie się na wieczór, aby chorzy rano i w wieczór przy rozdawaniu pokarmów świeży rosół mieć mogli; rozdawanie rosółu cztery razy na dzień dzać się powinno, jako to: rano o godzinie ósmej i dwunastej, a w wieczór o godzinie czwartej i ósmej. Pomieniony Imię pan cyrulik pryncypalny będzie więc przytomny przy ważeniu mięsa, szkosztuje rosółu i chleba, zaleci cyrulikowi pilnującemu, aby o godzinie piątej rano, a po południu o godzinie drugiej garnek przystawić do ognia kucharce kazał; gdyby się miał trafić jaki zbytek, obwieścić o tem doktora prowizora.

Art. VIII. Doktor prowizor, lub cyrulik pryncypalny w jego niebytności, będzie miał przy sobie podczas wizyty cyrulika pilnującego, który mieć będzie rejestr na osobnym arkuszu, gdzie napisane będą imiona chorych z numerami łóżka, który to cyrulik pilnujący naznaczy przepisane dla każdego z chorych powierzalne lekarstwa i dyetę, która mu przepisana będzie, po którym to rejestrze dziennym będą rozdawane lekarstwa i pokarmy; zakończywszy wizytę, tenże cyrulik napisze na tabliczce, znajdującej się na przodku każdego łóżka, to, co mu będzie nakazane“.

„Dla Infirmarzów.

Art. I. Infirmarz i infirmarka pryncypalna, zgodzeni przez szpital, będą mieli staranie, aby codzień zrana, godziną przed wizytą i opatrywaniem, toż samo i po południu wszystkie okna w salach otwarte były dla odnowienia powietrza, gdyż to jest rzecz wielkiej wagi i koniecznie potrzebna.

Art. II. Każą kadzić we wszystkich salach kilka minut przed przyjściem doktora rano i w wieczór, też sale powinny być cztery razy na dzień zamiatane, łóżka zaś chorzy codzień zrana przed wizytą sami ślać powinni, jeżeli sposobni do tego będą, a jeżeli nie, tedy wchodzący, wyznaczeni za infirmarzów, ślać im będą.

Art. III. Nosić będą wyznaczone lekarstwa chorym, które oni w przytomności cyrulika pilnującego brać mają.

Art. IV. Będą także rozdawać pokarmy rzadkie i gęste, jako też i napój przepisany na wyznaczone godziny.

Art. V. Będzie w każdej sali lampa, którą co wieczór zimną i latem zapalać mają i która się przez całą noc ma palić; a w każdej sali będzie stał na stole kufel z prostą tysaną dla ordynaryjnego napoju.

Art. VI. Będzie co noc infirmarz i infirmarka na straży, którzy obowiązani będą obudzić cyrulika pilnującego w czasie jakiego przypadku.

Art. VII. Infirmarz i infirmarka pryncypalna będą mieli staranie w zimie, aby w piecach przyzwocie na czas palono.

Art. VIII. Każą chędożyć przez infirmarzów wyznaczonych urywały i stolce i pilnować będą, aby chorzy, którzy wychodzić będą mogli, do publicznego prywetu chodzili, kiedy potrzeba wyciągać będzie.

Art. IX. Każą przygotować do kąpieli to wszystko, cokolwiek im będzie wyznaczone, oraz będą mieli staranie, aby chorzy dobrze obtarci i aby żadnego zimna nie cierpieli, wchodząc do sal.

Art. X. Będą pod władzą cyrulika pilnującego, a za jego uskarżeniem się, do którego dadzą okazyę, na rozkaz doktora prowizora równą wykroczeniu ich karę odnieść mają.

Art. XI. Każą wpisać w osobny rejestr i na tabliczkę u łóżka imię, starość, rekomendacyą, symptoma choroby i dzień wejścia każdego wchodzącego i wychodzącego lub umarłego, którego łóżko natychmiast na podwórze wynieść, umyć i ochędożyć każą; podobnież kołdra i siennik wyprane być mają.

Art. XII. Odbiorą notę koszul i pantofli danych chorym i dadzą baczenie, aby pilnującemu magazyn oddane były, którego szpital płacić i żywić będzie.

Art. XIII. Kucharka i piekarka będą władzy cyrulika pryncypalnego podlegać, który pilne będzie miał staranie, aby pokarmy, chleb i tysany w czas i na wyznaczone godziny gotowe były, co gdyby opóźnione było, będą karane według rozkazu doktora prowizora, któremu się o tem na ten koniec, donosić będzie.

Art. XIV. Będzie praczka, którą szpital płacić i ży-

wieć ma, a ta będzie obowiązana prac codziennie brudy, które jej oddane będą ¹⁾).

XI. Szpital za czasów Pruskich.

Cała historia szpitala z czasów panowania pruskiego zawiera się w 40 zaledwie oddzielnych dokumentach (pisanych po niemiecku) różnej treści, a dla przedstawienia przeszłości naszej instytucji przeważnie niewielkiej wartości ²⁾; podamy przeto treść tylko kilku ważniejszych w porządku chronologicznym. Treść ta, zauważmy, dotyczy głównie projektu przeniesienia szpitala.

1) Kamera Domenów do Depart. Finansów 8. VII. 1803.

Na zasadzie reskryptu JKM. polecono zbadać, który z klasztorów w Warszawie byłby zdalny na szpital (św. Łazarza) i ile wynosiłyby koszta urządzenia i przebudowy. Po zbadaniu, za najodpowiedniejszy uznano klasztor pp.

¹⁾ Przytoczyliśmy w rozdziale tym kilka dokumentów w zupełnej niemal ich całości, lub w dłuższych urywkach, a to dla tego, że dotyczą one ściśle pewnych działów ogólnej administracji szpitala, które przedstawiliśmy już (z epoki bardziej odległej), opierając się na materyale, dostarczonym przez księgi brackie.

²⁾ Na poparcie tego twierdzenia możemy przytoczyć następujący przykład: sprawa podwyższenia pensyi drowi Roemerowi o 200, a chirurgowi szpitalnemu Seeligerowi o 30 talarów rocznie zajmuje sześć dokumentów: w 1-ym Dr. Roemer robi podanie do ministra Stanu w Berlinie, prosząc o podwyższenie mu pensyi; dokument 2-gi zawiera przedstawienie Depart. Finansów Prus Południowych w Warszawie; 3-ci przedstawienie Ministra Stanu do Króla; 4 ty list Króla, własnoręcznie podpisany, do Ministra v. Vossa, upoważniający go do podniesienia pensyi; 5-ty uwiadomienie ministra do Depart. finansów o przychylniej decyzji; 6-ty podziękowanie, wystosowane przez Roemera do ministra.

Jako dowód drobiazgowości, z jaką się wdawały wyższe władze pruskie w sprawy szpitalne, może posłużyć inny przykład: kiedy długoletni posługacz szpitalny, niejaki Michalski, prosił, aby przyjęto go do szpitala już jako inwalidę, ostateczna decyzja w tej sprawie, po całym szeregu przedstawień i listów, wyszła od samego Ministra Stanu.